



ZWIASTUN

Nr 7(140) 2023

Data wydania 9.VII. 2023r.

BOŻE CIAŁO NA ŁAZACH



Jak przez ostatnie lata tak i w tym roku procesja Bożego Ciała przeszła ulicami koło kościoła



Wraz z ks. Proboszczem Mszę Św. i procesję poprowadził Ks. Dariusz Pater, który gościł w Parafii .



Zdjęcia
P.P.

WAKACJE, A KTO PAMIĘTA O PANU BOGU?

Lipiec, to czas wakacji, urlopów. Czekają na ten miesiąc dzieci. Cieszą się maluchy, młodzież i studenci. Dorośli też biorą urlopy, aby nieco wypocząć. Rolnicy ciężko pracują na roli. Politycy przygotowują się do wyborów. W tym wszystkim, niestety zapominamy o Bogu Stworzycielu. Nie chodzi tylko o to że zapominamy o Jezusie, Który czeka na nas w Sakramentach Świętych. Przykazania Boże i Prawo Naturalne, nie są niestety brane pod uwagę, nawet wtedy, gdy ktoś próbuje niby pomagać bliźniemu. Ostatnio pojawił się pomysł władarzy tego miasta, aby finansować „politykę in vitro”. Jesteśmy tego świadomi, że nieplodność, stała się chorobą cywilizacyjną. Kościół też jest tego świadomy i wyraża wielkie współczucie wszystkim rodzinom, dotkniętym tym cierpieniem i już dawno sugerował używanie metod naprotechnologii, które mają wysoką skuteczność, są godziwe i w przeciwieństwie do in vitro leczą z nieplodności. Metoda in vitro, niestety, traktuje ludzki embrion w sposób przedmiotowy, gdzie ludzkie embriony traktuje się selektywnie, mrozi się je, a nie rokujące, wręcz wylewa się do ścieku. Nie można tworzyć embrionów na przyszłość. I tu niestety podobnie, jak w innych, moralnie wątpliwych problemach, pojawia się „zimny zysk” klinik, reklamujących fałszywie wysoką skuteczność. Pozostaje w większości wypadków: niesmak, żal, wyrzuty sumienia i stracone pieniądze. Warto też wszystkich zachęcających do tej metody, zaprosić do zapoznania się z badaniami wskazującymi, nieuniknione skutki medyczne dla dzieci. Zapraszam wszystkie katolickie rodziny naszej parafii, wszystkich pełnoletnich do złożenia swoich podpisów w sprzeciwie finansowania „polityki in vitro” i przekazywania tej informacji innym.

Ks. Grzegorz Roszczyk

ŚWIĘTY PRZYPOMINA

„Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności.”

Jan Paweł II

Wakacje od Słońca

Nadeszło lato, nasza najcieplejsza pora roku. Można zrzucić z siebie krepujący ruchy nadmiar odzieży i poczuć się swobodniej; więcej przebywać na świeżym powietrzu i korzystać z przyjaznego światła i ciepła. To także pora dojrzewania plonów ziemi –zboż, warzyw, owoców.

Słońce jest dla nas nie tylko źródłem światła i ciepła, ale także wyznacznikiem rytmu życia, głównym i podstawowym źródłem energii niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania wszystkich istot żyjących na Ziemi. Energia słoneczna jest siłą napędową procesu zwanego fotosyntezą, podczas którego produkowana jest materia organiczna będąca źródłem wszelkiego pokarmu. Nawet istoty prowadzące nocny tryb życia, kryjące się przed słońcem i światłem, korzystają z dobrodziejstw dostarczanej przez nie energii. Bez Słońca, życie na Ziemi byłoby niemożliwe.

Promienie słoneczne, prócz swej życiodajnej mocy, mają także moc uśmiercania. Ale Ziemia jest chroniona warstwami atmosfery która filtruje i pochłania szkodliwe dla życia promieniowanie. W ten sposób światło i ciepło docierają do nas w takich ilościach i natężeniu, jakie są dla nas korzystne, i jakie jesteśmy w stanie znieść.

Naukowa wiedza o Słońcu – o jego budowie, strukturze, składzie chemicznym, zachodzących w nim procesach, aktywności, wpływie na naszą planetę i jej mieszkańców - jest zrozumiała jedynie dla nielicznych, a dla przeciętnego człowieka - zbyt trudna i skomplikowana, by mógł ją pojąć. Nawet gdybyśmy mogli patrzeć na Słońce bez trudu, i bez ryzyka utraty wzroku, nie moglibyśmy poznać jego prawdziwej natury. Czujemy, że światło i ciepło są nam potrzebne, widzimy jak rośliny wychylają się w kierunku światła i ciepła, ale bez licznych, wnikliwych badań naukowych nie zdawalibyśmy sobie sprawy jak dalece nasze istnienie zależy od Słońca.

Podobnie jest z ludzką wiedzą o Panu Bogu. O ile można porównać Stwórcę z jednym z Jego stworzeń. Nawet z tak potężnym jak Słońce.

W Starym Testamencie, w Księdze Wyjścia, Pan Bóg mówi do Mojżesza: „Ukażę ci Mój majestat i ogłoszę przed tobą Imię Pana, gdyż Ja świadczam łaskę komu chcę, i miłosierdzie komu mi się podoba”. Ale „Nie będziesz mógł oglądać Mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać Mojego oblicza i pozostać przy życiu”. Pan Bóg daje nam się poznawać, i udziela nam się jedynie pod zasłonami, pod postaciami, pomiędzy wierszami... Na co dzień, jak podpowiada nam Księża Mądrości - „z wielkości i piękna stworzeń poznajemy przez podobieństwo ich Twórcę”.

Słońce świeci jednakowo nad złymi i dobrymi. Daje życie istotom łagodnym i drapieżnym, nieszkodliwym i jadowitym; roślinom pożywnym i leczącym, ale też szkodliwym i trującym. Człowiek, czerpiący energię z pożywienia, nauczył się wybierać to co jadalne i odrzucać niejadalne, tak aby móc zachować swoje życie i zdrowie. Nauczył się też - jak większość istot żywych - bronić się, aby samemu nie zostać zjedzonym.

Człowiek nie jest samym tylko ciałem, i nie samym chlebem człowiek żyje. Aby naprawdę żyć i pozostać przy życiu, potrzebuje czegoś więcej. Potrzebuje pokarmu dla swej duszy.

Nie ma wątpliwości że najzdrowszym, najbardziej pożywnym i wręcz niezbędnym pokarmem dla duszy jest ten, który otrzymujemy bezpośrednio od Boga. Przede wszystkim - Ciało i Krew Jego Syna obecne w Najświętszym Sakramencie. Pan Jezus powiedział: „Jeśli nie będziecie spożywali Ciała i Krwi mojej, nie będziecie mieli Życia w sobie”. Drugim takim pokarmem jest „każde słowo, które pochodzi z ust Bożych”, czyli słowa życia – podane nam w Piśmie świętym (zwłaszcza w Ewangeliach), w Dekalogu, słowa modlitwy.

Ludzie bardzo potrzebują pokarmu dla swych dusz, serc i umysłów, pokarmu, który wypełniłby treścią ich życie. Niegdyś wystarczały im zwykle rozmowy, gry i zabawy w gronie rodziny i przyjaciół, lektura książek, zdobywanie wiedzy, uprawianie hobby, sztuka. Dziś można powiedzieć że jesteśmy - niczym tuczne zwierzęta – wręcz zasypywani pokarmem, którego wcale nie potrzebujemy: mnóstwem przeróżnych, wymyślnych atrakcji, książkami, gazetami, filmami, programami TV, w których często dostarczany jest pokarm coraz bardziej przetworzony, przypominający paszę. Jak pokarm dla ciała, tak i pokarm dla duszy – może być wartościowy i pożywny, albo może być taki sobie - obojętny i nieszkodliwy; ale może też być niezdrowy, a nawet trujący.

Czy w tej powodzi wszelakiego jadła i napojów umiemy zachować umiar? Czy potrafimy rozeznawać i wybierać to co dobre, a odrzucać zdecydowanie to, co może i jest smaczne, ale może nam w jakiś sposób zaszkodzić?

Czy wiemy jak się bronić, aby samemu nie zostać zjedzonym? Pochłoniętym w całości, lub oskubanym po kawałku - z wiary, z zasad moralnych, z radości, pokoju, z wszelkiego dobra?

„Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć”. Możemy się domyślać gdzie krąży – tuż poza kręgiem światła i ciepła.

E.K.

XVII Pielgrzymka Apostolatu Margaretka do Kalwarii Zebrzydowskiej

W dniu 10 czerwca 2023r odbyła się pielgrzymka „MARGARETEK” do Kalwarii Zebrzydowskiej. Wyjazd zaplanowany był na godzinę 5:00 z pod kościoła pod wezwaniem św. Serca Pana Jezusa w Starachowicach. Po przybyciu autokaru punktualnie ruszyliśmy z parkingu zabierając po drodze jeszcze kilku uczestników. Całość grupy liczyła 21 osób. Gdy byliśmy w komplecie wspólnie rozpoczęliśmy dzień modlitwą różańcową, a następnie zaśpiewaliśmy pieśni sławiące kult Maryi. Droga upłynęła bardzo szybko w dobrej atmosferze. Przybywając na miejsce powitaliśmy Matkę Bożą śpiewem, jak to czynią wszyscy pielgrzymi. Po wyjściu z autokaru udaliśmy się do Bazyliki, by pokłonić się Naszej Pani. Następnie o godzinie 8:30 w zorganizowanej grupie wyruszyliśmy na drogę krzyżową, która została odprawiona przy malowniczo położonych kapliczkach na zboczu góry Żar. Prowadzącym rozważania przy poszczególnych stacjach był ksiądz Krzysztof Toboła z diecezji Kieleckiej. Przybyłym grupom w trakcie modlitwy różańcowej towarzyszyli przybyli z nimi kapłani co wzmacniało we wszystkich poczucie jedności z kościołem. Na zakończenie modlitwy wszyscy uczestnicy otrzymali błogosławieństwo z podziękowaniem za wspólną modlitwę od gospodarza ks. Bogusława Nagela. Po krótkiej przerwie udaliśmy się do Bazyliki, gdzie została wygłoszona konferencja. Jej tematem przewodnim była historia państw, które swoją politykę usiłowały prowadzić z pominięciem wiary katolickiej. Za przykład posłużyły prawdy historyczne przytoczone z Francji i Anglii. Po konferencji wszyscy uczestnicy pielgrzymki wzięli udział w Eucharystii pod przewodnictwem bp. Roberta Chrzaszczka, który wygłosił słowo boże do wiernych. W trakcie homilii motywem przewodnim była postawa ubogiej wdowy, na którą Jezus wskazał w Ewangelii. Na zakończenie Eucharystii po oficjalnych podziękowaniach wszystkim obecnym za udział w modlitwie za kapłanów, biskup Robert Chrzaszcz został obdarowany pięcioma margaretkami, które podjęły się trudu modlitwy za Biskupa do końca jego życia. Po zakończonej Eucharystii wszyscy umocnieni słowem bożym wróciliśmy do autokaru, gdzie po krótkim odpoczynku wspólnie modliliśmy się w stosownych intencjach przerywając modlitwy śpiewem. Do Starachowic dotarliśmy na godzinę 20-ą. Osobą zagrzewającą do modlitwy w trakcie podróży była wieloletnia członkini ruchu Basia.

Prezes Rycerstwa Niepokalanej przy parafii pw. MBCz. - Iwona Gawlik



Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Silna wiara ojca miała ogromny wpływ na życie religijne przyszłego papieża. Po śmierci Edmunda Karol Wojtyła poświęcił całą swoją uwagę młodszemu synowi. Codziennie uczestniczył z nim w porannej Mszy Świętej i był w kościele podczas każdej mszy do której służył Lolek. Józef Klauzner potwierdził, że wszyscy Wadowiczanie wiedzieli, że razem odmawiali pacierz. Mieszkańcy byli przekonani, że postawa ojca sprawiła, że Lolek wyróżniał się religijnością, był ministrantem i należał do Sodalicji Marjańskiej.

Sodalicja Mariańska to jedno z najstarszych stowarzyszeń realizujących duchowość maryjną. Pierwsza założona została w 1563 roku przez O. Jana Leunis w jezuickim Kolegium Rzymskim. W Polsce wspólnota powstała w kolegium jezuickim w Poznaniu w 1574 roku, a następnie pojawiła się w Krakowie, Wilnie, Lublinie, Sandomierzu i wielu innych miastach Rzeczypospolitej. W jej szeregach byli królowie Zygmunt III Waza i Jan III Sobieski, hetmani Stanisław Żółkiewski i Stefan Czarniecki W okresie zaborów po kasacie jezuitów sodalicje zostały zawieszane. Powrót do tego ruchu rozpoczął się w XIX wieku w zaborze austriackim, na terenie Galicji, a później na terenie zaboru pruskiego w Poznańskim. W czasie pierwszej wojny światowej sodalicja włączyła się działalność charytatywną, organizując opiekę nad sierotami wojennymi, pracę w Czerwonym Krzyżu i pomoc osobom pokrzywdzonym. Po odzyskaniu niepodległości wspólnota uczestniczyła w „katolickim odrodzeniu Narodu”. Była obecna w szkołach średnich i wyższych.

DWK

Bazylikę wadowicką pielgrzymi odwiedzają do późnych godzin nocnych



Chrzcielnica przy której został ochrzczony Lolek. Jan Paweł II darzył to miejsce ogromnym sentymentem, odwiedzał je w czasie podróży do rodzinnej miejscowości.



Wierni często modlą się przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To właśnie przed tym wizerunkiem Maryi często modlił się Karol Wojtyła z synem Lolkem - przyszłym Papieżem.

Spektakl „Śmierć Świętego Maksymiliana Marii Kolbe”

Parafia pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Starachowicach, to kolejna parafia, która pragnie przyjąć Relikwie św. Maksymiliana Marii Kolbe. Ojciec Kolbe, to jedna z czołowych postaci sławiących kult maryjny w trakcie trwania II wojny światowej. W niedzielę 25 czerwca br. w kościele parafialnym bracia franciszkanie z Niepokalanowa przedstawili spektakl o męczeństwie i śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbe. Scena aresztowania duchownego przez gestapo do złudzenia przypominała biblijny opis wydania Jezusa przez Judasza. Mimo, że obecni w świątyni znali historię męczeńskiej śmierci Ojca Maksymiliana, to w trakcie trwania spektaklu w kościele zapanowała głęboka cisza. Słychać było tylko aktorów odgrywających poszczególne role oraz specjalnie dobraną do spektaklu muzykę polskich mistrzów. Poczucie grozy na oglądających wywarły słowa wypowiedziane w języku niemieckim, którymi to oprawcy zwracali się do polskiego duchownego, ale jeszcze większe wrażenie wywołał sposób w jaki Ojciec Maksymilian (numer obozowy) 16670 znosił wszystkie pogardy i z jakim szacunkiem odnosił się do współwięźniów oraz oprawców. Będąc w obozie Ojciec Maksymilian poświęcił swoje życie za jednego ze współwięźniów Franciszka Gajownicza (numer obozowy) 5659, który został wybrany przez kierownika obozu Karla Fritzscha jako jeden z 10-ciu skazanych na śmierć głodową. Będąc w „bunkrze śmierci” Ojciec Maksymilian wraz z innymi skazanymi do ostatniej chwili według naocznych świadków tamtych dni czuł na modlitwie ze współtowarzyszami. Zmarł 14 sierpnia 1941r. dobity zastrzykiem fenolu przez funkcjonariusza obozowego Hansa Bocka o godz. 12:50, spalony w krematorium, a jego prochy zostały rozsypane na okoliczne pola Było to w dzień wigilii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Po zakończonej inscenizacji spektaklu w ramach uznania sztuki aktorskiego braci zakonnych, którego tematyka wprowadziła wiernych w zadumę, zgromadzeni wpisali się w podzięcie do pamiątkowej księgi. Wszyscy uczynili z radością i poczuciem obowiązku, aby nadal pielęgnowana była pamięć o Tym wielkim świętym, na nasze trudne czasy. Ubogaceni duchowo, miłością św. Maksymiliana trwamy we wzajemnej miłości ku braciom... .

Iwona Gawlik Prezes Mi

LATO.....

..... czas wymarzony, za którym wszyscy tęsknimy ... i wreszcie ten dzień, na który z utęsknieniem czekała większość uczniów i uczennic, bo po pracowitym roku szkolnym potrzeba wakacji i wypoczynku.

Całe życie człowiek się uczy – nawet wakacje są czasem, kiedy winniśmy od siebie wymagać i stawiać przed sobą mądry cel, aby mądrze wypocząć. W każdym człowieku drzemie pragnienie dobra i piękna, ale z drugiej strony popadamy w różne słabości, które są skutkiem naszej słabej natury, prowadzącej do lenistwa i „bylejakości”, a co za tym idzie i „odpoczynku” od pacierza czy Mszy Św. w niedzielę, bo na co dzień, to już Bóg SAM zostaje i „frasobliwy się staje... , lecz nadal KOCHA i na każdego z nas CZEKA... Jako chrześcijanie winniśmy pamiętać, że istotą chrześcijaństwa jest ciągle powstawanie z upadków. To właśnie ten upór, duchowa konsekwencja prowadzi nas do szlachetnych celów i przemiany samego siebie. Warto, aby nie tylko mądrość, ale i rozważa towarzyszyła wszystkim w czasie tegorocznych wakacji.

Młodość jest tym szczególnym czasem, kiedy młody człowiek odkrywa swoje uzdolnienia. Każdy został w szczególny sposób i wyjątkowy obdarowany przez STWÓRCĘ wieloma talentami. Wakacje nie są odpoczynkiem od siebie samego, tzw. „*nic nie robieniem*”, ale tworzymy, mądrym wypełnianiem wolnego czasu. Powiedzmy sobie wyraźnie na czas urlopu i młodemu człowiekowi na progu wakacji, że odpoczynek nie jest marnowaniem czasu – ciało i umysł potrzebują regeneracji, bez tego szybko się wypalają i tracą skuteczność, a nawet zdrowie, Bóg wszystko widzi... i co na to, nam powie (?) niechaj sobie po wakacjach i po urlopach każdy odpowie... błogiego i błogosławionego czasu pod okiem kochającego Ojca... Maryjo, MAMO - Ciebie prosimy o to samo... o ochronę nad nami... bo właśnie odpoczywać zamierzamy... **SZCZĘŚĆ Boże**. Niech odpoczywa kto może, a kto nie może? niechaj innym dopomoże: modlitwą i „czasem” ofiarą. **Bóg zapłać!**

Zofia SN MI

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: **90 85 18 0006 2001 0022 3890 0001** - nowe konto
NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

WAKACJE U SENIORÓW I MOTYLKÓW

Przyszło upragnione lato, a wraz z nim czas wypoczynku, wyjazdów w góry, nad morze, jeziora. Czas wycieczek, zwiedzania ciekawych miejsc, zarówno w kraju, jak i za granicą. Dni 19 - 21 czerwca, chętni z grupy senioralnej spędzili w Sielpii, w zaprzyjaźnionym już Ośrodku "Łucznicz". "Polska Ibiza" jak nazywana jest Sielpia zmieniła się bardzo od zeszłego roku: rozbudowana, piękne plaże, mola, plac zabaw na wodzie i wiele innych atrakcji. Piękna pogoda, cisza, spokój (bo jeszcze przed głównym sezonem) pozwoliły, by seniorzy aktywnie spędzili czas, pływając na rowerkach wodnych i spacerując. Wrócili pięknie opaleni, zadowoleni i wypoczęci. Z mocnym postanowieniem powrotu za rok.

Ostatni tydzień czerwca podopieczni stowarzyszenia, nasze "motylki" spędzili wraz z opiekunami w Okunince, nad Jeziorem Białym. Pogoda troszkę kapryśna, ale to nie przeszkodziło, by wrócili wypoczęci i zadowoleni. Bo najważniejsze towarzystwo, ludzie z którymi się przebywa. Teraz zarówno "motylki", jak i seniorzy realizują swoje prywatne plany wakacyjne. **ŻYCZYMY WSZYSTKIM WSPANIAŁYCH WAKACJI!!!**



SIELPIA '23

ROWEROWY RAJD PARAFIALNY

W niedzielne popołudnie 4 czerwca odbyło się kolejne spotkanie, w ramach integracji społeczności parafialnej. Kolejny raz przyjęło formę rajdu rowerowego organizowanego u nas z okazji Dnia Dziecka. Niedzielne ogłoszenia parafialne i specjalnie powstały na tę okazję plakat, reklamowały i zachęcały do udziału w rajdowej eskapadzie, grillowaniu, grach i zabawach. Zwyczajowo patronat sprawowali: Ks. Proboszcz G. Roszczyk, redakcja Zwiastuna, Stowarzyszenie „Motylkowe Wzgórze”, Grupa Seniorów, a w tym roku dołączył jeszcze Klub Sportowy FKS Łazy. O umówionej godzinie stawili się na placu przykościelnym ok. 40 rowerzystów na swoich jednośladach. Liczną grupę stanowili tegoroczni „komuniści” - dzieci, które przyjęły po raz pierwszy do swoich serc Pana Jezusa. Dzielnie wspierali ich Rodzice i rodzeństwo. Oczywiście tradycyjnie, na trasę udały się także inne osoby, które w większości corocznie uczestniczą w organizowanym rajdzie. Duża grupa mniej zaangażowanych ruchowo uczestników pozostała na placu przykościelnym, aby przygotować dla rowerzystów liczne specjalne o charakterze gastronomicznym. Peleton, którego liderem był jak zawsze Ks. Proboszcz planowo i bezpiecznie pokonał ustaloną trasę do Brodów Iłżeckich. Tam wszyscy ochłodzili się, bynajmniej nie kąpielą w zalewie, lecz spożyciem zimnych lodów. Cała grupa bezpiecznie wróciła na wzgórze przykościelne i z wielkim apetytem skorzystała z obfitej przygotowanych smakołyków. Kiedy wszyscy uzupełnili spalone kalorie, z zapałem i radością włączyli się w zabawy i gry sportowe, konkursy, quizy. Wesołe konkurencje, pełne dopingów, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Szczególnie te, które wymagały współudziału dorosłych, rodziców. Właśnie one dostarczyły uczestnikom radosnych emocji budujących relacje rodzinne. Dużym powodzeniem cieszyły też się zabawy integrujące uczestników, z wykorzystaniem chusty animacyjnej. Dodatkową formą zachęty były drobne nagrody, które uczestnicy otrzymywali po zakończonych konkurencjach. W atmosferze dobrej zabawy, przyjaźni i radości szybko minęło niedzielne popołudnie. Kolejny raz sprawdziliśmy się organizacyjnie, wykorzystaliśmy możliwość bliższego poznania się we wspólnej aktywności, zabawie... Wielu postarało się, aby wielu mogło skorzystać. Dziękujemy za inicjatywę Ks. Proboszczowi, wymienionym wcześniej organizacjom działającym przy parafii – za wspaniałe przysmaki i obsługę, prowadzącym zabawy i gry za zaangażowanie, Stowarzyszeniu za ufundowanie nagród i upominków i wszystkim przybyłym za podjęcie inicjatywy i uczestnictwo we wspólnym niedzielnym spotkaniu.

RMJ



ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda, Paweł Perchel, Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal, **Współpraca przy n-rze:** Zofia Falkiewicz, Elżbieta Kulińska, Krystyna Pytel